

# Stefan Moysa

---

"Christliche Existenz zwischen Sünde und Rechtfertigung : das Problem der Andachtsbeichte in der modernen Theologie", Felix Funke, Mainz 1969 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 40/4, 215-216

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Felix FUNKE, *Christliche Existenz zwischen Sünde und Rechtfertigung. Das Problem der Andachtsbeichte in der modernen Theologie*, Mainz 1969, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 204.

Spowiedź, której materia nie są grzechy ciężkie, lecz wyłącznie powszednie, była przedmiotem krytyki ze strony teologów na długo przez soborem. Dlatego też urząd nauczycielski często zabierał głos, by podkreślić jej wartość i znaczenie w praktyce pokutnej Kościoła. Wysuwane zarzuty można sprowadzić do następujących: spowiedź została zasadniczo ustanowiona dla odpuszczenia grzechów ciężkich, a spowiedź z pobożności praktycznie nie występowała w ciągu pierwszego tysiąclecia istnienia Kościoła. Wyłącznie praktykowanie spowiedzi z grzechów powszednich, jako środka odpuszczenia grzechów powoduje zaniedbanie innych praktyk służących do tego samego celu, a więc zubożenie życia Kościoła. Spowiedź z pobożności trudno praktykować autentycznie, gdyż zawiera ona powtarzanie tych samych grzechów bez rzeczywistej poprawy, a więc jest sprzeczna z pragnieniem autentyczności tak silnym u współczesnego człowieka.

Autor stawia sobie zadanie zrewaloryzowania tej praktyki życia chrześcijańskiego i czyni to w sposób bardzo gruntowny na szerokim tle teologicznym. Metodyka jego odbiega od przyjętej zwykle w pracach promocyjnych, do których należy recenzowana książka. Autor nie streszcza więc poglądów poszczególnych teologów. Służą mu raczej dla określenia zagadnienia i dlatego na początku każdego rozdziału umieszcza zarys literatury teologicznej. Funke przedstawia również naukę Kościoła związaną z tematem każdego rozdziału, jak również współczesną teologią tego zagadnienia i zagadnień pokrewnych. Rozważania na temat tych ostatnich są również bardzo wartościowe. W związku na przykład z autentycznością spowiedzi Funke szeroko przedstawia teologię grzechu i jego osobowy charakter. Podobnie omawiając zagadnienie możliwości powtarzania na spowiedzi grzechów już odpuszczonych, rozwija szczegółowo zasadę wygłoszoną przez *Lutra homo simul iustus et peccator* oraz wskazuje na możliwość jej katolickiej interpretacji.

Chociaż jeden rozdział poświęcony jest psychologicznemu i ascetycznemu znaczeniu spowiedzi z pobożności, autor przestrzega, by nie wyolbrzymiać znaczenia tego aspektu, gdyż spowiedź nie jest psychoanalitycznym zabiegiem, ale sakramentem ustanowionym przez Chrystusa. Nie przeprowadzi się rewaloryzacji spowiedzi z pobożności, jeżeli nie sięgnie się do jej podstaw teologicznych i nie wykaże jej znaczenia, nie tylko jako środka pomnażającego łaskę (istnieje wiele podobnych środków), ale jako sakramentu, którego właściwym skutkiem jest łaska odpuszczenia grzechów. Chociaż odpuszczenie grzechów powszednich można uzyskać również na drodze pozasakramentalnej, to jednak w sakramencie pokuty następuje wyraźniejsze spotkanie z Chrystusem, człowiek bardziej sobie uświadamia darmowy charakter przebaczenia, dalej odbywa się ono w ramach Kościoła i uwydatnia lepiej prawdę, że grzech nie jest tylko obrazą Boga, ale również krzywdą wyrządzoną Kościołowi i dlatego w przebaczeniu powinien on być również obecny.

Autor jednak nie ogranicza się do teologicznego aspektu spowiedzi i pobożności. Uważa za absolutnie konieczne jej liturgiczne dowartościowanie, aby według życzenia soboru lepiej został uwydatniony skutek i charakter sakramentu. Funke podaje szczegółowe propozycje, jak powinna zostać ukształtowana liturgia sakramentu pokuty praktykowanego indywidualnie. Przyjmuje jednak również za konieczne lepsze uwydatnienie społecznego charakteru sakramentu pokuty w formie publicznych nabożeństw pokutnych połączonych z indywidualnym wyznaniem grzechów i absolucją. Autor stoi mocno na stanowisku, że dojrzały chrześcijanin powinien w przyszłości praktykować obydwie formy sakramentu pokuty.

Książka jest chyba najbardziej gruntowną, współczesną pracą z dziedziny teorii i praktyki pokuty, a jej znaczenie sięga daleko poza lepsze wyjaśnienie charakteru spowiedzi z pobożności. Nie mieści się ona w kategoriach konserwatywnej czy postępowej teologii. Na podstawie gruntownych teologicznych badań otwiera nowe możliwości dla praktyki i przeżycia chrześcijańskiej pokuty, bez której tak dzisiaj jak w przyszłości nie można pomyśleć życia chrześcijańskiego.

*Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*

**Ladislaus BOROS**, *Wir sind Zukunft*, Mainz 1969, Matthias-Grünewald-Verlag, s. 165.

Teologia dzisiejsza odkrywa na nowo aspekt chrześcijańskiej nadziei. Wpłynął na to fakt, że człowiek dzisiejszy ostro przeżywa rozdźwięk między tym, czym w rzeczywistości jest a tym, czym chciałby być. Ma on żywe poczucie kruchości i niepewności istnienia, znajduje się w stanie stałego pytania i poszukiwania. Doświadczenie faktu, że jesteśmy w drodze, pielgrzymujemy, zdążamy do czegoś, choć to „coś” nie bywa zawsze wyraźnie uświadomione, jest może największą łaską, której Pan Bóg udziela naszym czasom. Teologia chrześcijańskiej nadziei, której głównym pionierem jest dotąd teolog protestancki *Moltmann*, odczytuje więc ten znak czasów.

Jak powiada tenże teolog, nadzieja nie jest tylko jakimś aspektem życia chrześcijańskiego, ale nieodzownym warunkiem jego prawdziwej realizacji. Dlatego też autor książki usiłuje odpowiedzieć temu zapotrzebowaniu, stara się język teologii nadziei przetłumaczyć na konkret życia chrześcijańskiego. Również i z tego samego powodu nie daje nam abstrakcyjnej eschatologii chrześcijańskiej, ale umiejscawia ją w tym życiu i odkrywa jej rolę jako czynnika przenikającego i ożywiającego postępowanie chrześcijanina. W tym celu autor biera konkretną metodę. Przedmiot nadziei chrześcijańskiej, a więc niebo, przedstawia jako wypełnienie wszystkich pragnień człowieka i całkowite wykończenie jego naturalnej doskonałości. Samo niebo jest jednak jednocześnie tym, co przewyższa wszystkie ziemskie doświadczenia i co absolutnie nie da się osiągnąć własnymi siłami. Autor więc przez analizę filozoficzną wykazuje, jak naturalne istnienie człowieka otwarte jest na nadprzyrodzoność, ale równocześnie szczęście wieczne stara się naświetlić metodą teologiczną opierającą się przede wszystkim na Piśmie św. Te dwa sposoby podejścia przenikają się wzajemnie i składają na harmonijną całość.

Pierwsza medytacja wykazuje, co znaczy, że Bóg przyszedł do swojej własności (por. J 1,11). Nasz świat wewnętrzny, nasze przeżycia, a także świat zewnętrzny nie są czymś obcym Bogu. Posiadają własną dynamikę istnienia, która wskazuje na niepojęte misterium. Istotą tego misterium nadziei rozwija autor w następnych medytacjach. Wykazuje w nich kolejno, jak nadzieja obecna jest w ukrytych i jawnych pragnieniach człowieka i jak Kościół uświadamia nam to pragnienie przez sakrament odrodzenia, który jest równocześnie sakramentem nadziei. Człowiek spotyka się z nadzieją w tym życiu: znakiem jej jest drugi człowiek, czy to będzie dziecko, czy starzec, czy chory, czy człowiek pokorny i cichy. Ale świadectwo nadziei daje przede wszystkim święty, który jest znakiem życia przyszłego istniejącym już w życiu teraźniejszym. Nadzieję przeżywa człowiek w dialektycznych przeciwieństwach wynikających z tego, że jest już zbawiony, odkupiony, a tym samym posiadający nadzieję, ale ten stan nie jest jeszcze w pełni osiągnięty i pozostaje zagrożony w człowieku. Nadzieja realizuje się co dzień przez uczynki miłosierne względem ciała i względem duszy. Wreszcie przez tę codzienną realizację człowieka osiąga wypełnienie nadziei w niebie, do którego musi przejść przez bramę śmierci. Autor usiłuje naświetlić ten ostatni fakt podej-